

# Atlantyk nas nie uchroni. Plaga z USA może dotrzeć do Polski



Anna Nicz

Polska | Sobota, 28 października 2023 (08:00)



Lubię to



8,5 tys.



Udostępnij

- Z całą sympatią do przyjaciół zza Oceanu - ich system pomagania narkomanom jest na gorszym poziomie niż u nas. Ale Atlantyk nas, niestety, nie uchroni przed tym również w Polsce - mówi psychoterapeuta uzależnień Robert Rutkowski. Ekspert od lat obserwuje nowe fale narkotykowej epidemii w Stanach Zjednoczonych. - Mamy kolejny moment zwrotu w kwestii narkotyków - podkreśla.



Robert Rutkowski pracuje na co dzień z pacjentami uzależnionymi m.in. od opioidów / Interia/ Anadolu Agency / Contributor / Getty Images

Od 2000 roku ponad milion osób w Stanach Zjednoczonych zmarło z powodu przedawkowania narkotyków. Większość tych zgonów była spowodowana opioidami. Czy czeka nas w Polsce fala narkotykowych uzależnień? Robert Rutkowski nie ma wątpliwości: - Pytanie nie brzmi "czy", tylko "kiedy". To właściwie już się dzieje, szlak jest przetarty - odpowiada.

Psychoterapeuta uzależnień od lat śledzi ten problem.

- Miałem pacjentów z obecnej fali. Pracowałem też online z Polakami, którzy uciekali przed szaleństwem opioidowym do Polski. Z całą sympatią do przyjaciół zza Oceanu - ich system pomagania narkomanom jest na gorszym poziomie niż u nas w Polsce - twierdzi psychoterapeuta. - Mamy naprawdę ogromne doświadczenie i szereg specjalistów, którzy sobie z tym poradzą. Ale Atlantyk nas niestety nie uchroni przed tym również w Polsce - dodaje.

# USA. Fentanyl zbiera żniwo

W obecnej fali narkotykowej epidemii w Stanach Zjednoczonych niechlubny prym wiezie syntetyczny opioid fentanyl. Jest on łatwy i tani w produkcji. Jego wytwarzanie opłaca się przestępcom, bo przynosi im bardzo duże pieniądze. Mała porcja fentanylu oznacza dla nich olbrzymie zyski.

- W Polsce są już pierwsze przypadki uzależnień opioidami. Należy jednak pamiętać, że nie mówimy tu o narkotykach dystrybuowanych przez dealerów, ćpanych w taki siemniężny sposób. Rozmawiamy o środkach, które kupuje się w aptekach - wyjaśnia Robert Rutkowski.

Jak mówi, z rozmów ze znajomymi aptekarzami dowiaduje się, jak łatwo dostępne w sprzedaży są choćby opiaty z grupy oksykodonu. - Niestety polscy lekarze często przepisują je zbyt lekką ręką. Są naiwni, część z nich jest też po prostu niedouczona. A jeśli lekarz nie wypisze recepty - pomoże internet - podkreśla Rutkowski.

Oksykodon to pochodna kodeiny, silny opioidowy lek przeciwbólowy.

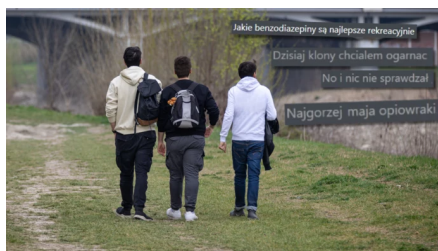
- Warto, by w tej kwestii szeregi zważyło państwo. W przypadku koronawirusa mieliśmy dobrą kampanię informacyjną, dostawaliśmy dużo informacji. Podobnie powinno być w tym przypadku. Bo to jest epidemia - dodaje psychoterapeuta, apelując o lepszą edukację w kwestii wspomnianych środków.

Czytaj także: [Plaga "zombie" na ulicach Ameryki. Sceny jak z apokalipsy](#)

## Narkotyki a kryzys finansowy

W Stanach Zjednoczonych pierwsza fala uzależnień zaczęła się wraz z kryzysem finansowym w okolicach 2008 roku - przypomina Rutkowski. - Ludzie tracili prace, było mnóstwo zwolnień. Nie ma nic bardziej napędzającego epidemię narkotykową niż masowe zwolnienia. Bo z pomocą przychodzą choćby benzodiazepiny, które mają działanie antylekowe. Później człowiek sięga po oksykodon czy fentanyl, bo chce, by zniknął cały ból. I to już jest koniec - mówi psychoterapeuta.

- Stanisław Ignacy Witkiewicz pisał a propos morfiny, że po niej znika całe zło. Mijają kolejne dziesięciolecia, pojawiają się kolejne mniej lub bardziej atrakcyjne substancje - dodaje Rutkowski. Substancje są inne, ale problemy, które mają załatać zdają się być te same.



Tanie i zbyt łatwo dostępne. Lekarze ostrzegają przed grupą leków

O benzodiazepinach pisaliśmy jakiś czas temu w Interii. Lekarze biją na alarm. Młodzi ludzie coraz częściej sięgają po te substancje. - Załatwiają sobie recepty albo zdobywają leki na czarnym rynku z partii przeterminowanych, albo z białoruskich, ukraińskich, rosyjskich odpowiedników - mówił wówczas Robert Rejniak, terapeuta. - Jest odłot, uspokojenie ale... jednocześnie hiperuzależnienie - ostrzegał lekarz Krzysztof Tomczyk.

# Robert Rutkowski: Mamy moment zwrotu w kwestii narkotyków

---

Robert Rutkowski zauważa jeszcze jeden trend na rodzimym podwórku. - Mamy kolejny moment zwrotu w kwestii narkotyków. Moment, w którym jest silny akcent na liberalizację przyjmowania różnych substancji, zgodnie z formułą: próbujcie, wszystko jest dla każdego - podkreśla.

Terapeuta zauważa także od jakiegoś czasu "euforyczny stosunek do psychodelików". - Wzbudziłoby to we mnie wesołość, gdybym nie miał w gabinecie pacjentów, którzy się na to nabrali, próbując przepracować swoje traumy, przyjmując psychodeliki takie jak ayahuasca. Po seansach z nią ich stan psychiczny był bardzo zły - przyznaje.

Ekspert ostrzega i zwraca uwagę na to, po jak bardzo niezbadanym terytorium poruszamy się w tej kwestii. - Latamy na Księżyc, jesteśmy niesamowicie zadufani w swojej mądrości, ale jeśli chodzi o psychodeliki, tak naprawdę nic o nich nie wiemy - podsumowuje.